

De: Zdzisław Beksinski [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: mercredi 12 janvier 2005 20:42

À: Piotr Dmochowski

Objet: Re:

Doskonale rozumiem to, że nie chce Pan wysłać fotografii obrazu. Sam też nie cierpię demonstrowania tego co zrobiłem, bo lękam się komentarza, a jeśli nawet ktoś nie komentuje, to zaraz sobie myślę co on sobie pomyślał i to mi utrudnia. Morduję w tej chwili obraz, który zaczął się od chęci namalowania postaci w bucie takim jaki sobie kupiła znajoma (na szpilkach i z cholewką powyżej kolana) ale po kolei zmieniała się postać, rozmnożyła w trzy postacie, a na końcu czyli wczoraj wyleciał ostatecznie także but. Kolor jakoś mi się nie podoba, ale trudno teraz taką płątaninę przerabiać kolorystycznie. A sumie nie jestem w zbyt dobrej formie. Przed chwila dzwoniła znajoma, bym jej zdefiniował słowo „ponowoczesność”. Nawet nie wiedziałem, że takie słowo istnieje, ale w internecie istnieje i jest ponad 1.600 odwołań. Jak się wydaje, jest to polski odpowiednik określenia postmodernizm. Jak to można zdefiniować? Nawet słowa modernizm nie umiem zdefiniować. Nawet słowa impresjonizm. Są ludzie z pokratkowanymi mózgami i jeśli nie mają definicji, to nie wiedza z czym mają do czynienia. Ja wiem z czym mam do czynienia, gdy używam słowa postmodernizm, chociaż nie bardzo widzę potrzebę jego używania - tym niemniej zdefiniować tego nie umiem i nie wiem czy w ogóle jest to możliwe.

Beksiński

----- Original Message -----

From: [Piotr Dmochowski](#)

To: [Zdzisław Beksiński](#)

Sent: Wednesday, January 12, 2005 6:00 PM

12 I 2005

Rzuc okiem na moja nowa wystawe Tadeusza Mroza i wyraz opinie.

Co do Tomka, który rzekomo wrzaski « rrrraus ! i Heil Hitler postrzegal prawie wylacznie komediowo » to jestem nieco innego zdania, bo slyszalem to na wlasne uszy, ale tematu rozwijal nie bede, bo z pewnoscia jako ojca zabolalo by Cie to.

Piotr